



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO

IN SRI LANKA E FILIPPINE

(12-19 GENNAIO 2015)

Msza z biskupami, kapłanami i zakonnikami

Homilia Papieża Franciszka

Manila, Katedra Niepokalanego Poczęcia NMP

16 stycznia 2015 r.

[Multimedia]

„Czy miłujesz Mnie? [W języku angielskim można było zrozumieć: „Czy kochacie mnie?“. Stąd zgromadzeni odpowiedzieli gromkim „tak”] Dziękuję, ale ja czytałem słowa Jezusa! Pan rzekł: „Czy kochasz mnie? ... Paś owce moje?” (J 21, 15-17). Słowa Jezusa skierowane do Piotra w dzisiejszej Ewangelii są pierwszymi, z jakimi zwracam się do was, drodzy bracia biskupi i księża, zakonnicy i zakonnice oraz młodzi seminarzyści. Słowa te przypominają nam coś istotnego. Cała posługa duszpasterska rodzi się z miłości. Cała posługa duszpasterska rodzi się z miłości! Całe życie konsekrowane jest znakiem jednającej miłości Chrystusa. Podobnie jak św. Teresa (od Dzieciątka Jezus), w różnorodności naszych powołań, każdy z nas jest powołany, w jakiś sposób, aby być miłością w sercu Kościoła.

Bardzo serdecznie was wszystkich pozdrawiam, i proszę, byście zanieśli moją miłość wszystkim waszym starszym i chorym braciom i siostram, i tym wszystkim, którzy nie mogą dziś być tutaj z nami. Kiedy Kościół na Filipinach przygotowuje się do pięćsetnej rocznicy ewangelizacji, odczuwamy wdzięczność za spuściznę pozostawioną przez tak wielu biskupów, kapłanów i zakonników minionych pokoleń. Trudziła się oni nie tylko, by głosić Ewangelię i budować Kościół w tym kraju, ale również kształtować społeczeństwo inspirowane ewangelicznym orędziem miłosierdzia, przebaczenia i solidarności w służbie dla dobra wspólnego. Dzisiaj kontynuujecie to dzieło miłości. Podobnie jak oni, jesteście wezwani, by budować pomosty, paść trzodę Chrystusa,

oraz przygotowywać nowe drogi dla Ewangelii w Azji u zarania nowego wieku.

„Miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5,14). W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł mówi nam, że miłość do której głoszenia jesteśmy wezwani, jest miłością jedną, wypływającą z serca ukrzyżowanego Zbawiciela. Jesteśmy wezwani, by być „posłannikami Chrystusa” (2 Kor 5, 20). Do nas należy posługa pojednania. Głosimy Dobrą Nowinę nieskończonej miłości, miłosierdzia i współczucia Boga. Głosimy radość Ewangelii, gdyż Ewangelia jest obietnicą łaski Boga, która jedyna może przynieść pełnię i uzdrowienie naszego zniszczonego świata. Może ona zainspirować budowę naprawdę sprawiedliwego i odkupionego porządku społecznego.

Bycie posłannikami Chrystusa oznacza przede wszystkim zaproszenie każdego do ponownego osobistego spotkania z Panem Jezusem (*Ewangelii gaudium*, 3). Naszego osobistego spotkania z Nim. To zaproszenie musi się znaleźć w centrum waszego upamiętnienia ewangelizacji Filipin. Ale Ewangelia jest także wezwaniem do nawrócenia, do dokonania rachunku naszych sumień, jako jednostek a także i jako narodu. Jak słusznie nauczają biskupi Filipin, Kościół w tym kraju jest wezwany do rozpoznania i zwalczania przyczyn głęboko zakorzenionych nierówności i niesprawiedliwości, które szpecą oblicze filipińskiego społeczeństwa, będąc wyraźnie sprzecznymi z nauczaniem Chrystusa. Ewangelia wzywa poszczególnych chrześcijan do życia uczciwego, prawego i do troski o dobro wspólne. Ale wzywa także wspólnoty chrześcijańskie, aby tworzyły „kręgi prawości”, sieci solidarności, które mogą doprowadzić do objęcia i przekształcenia społeczeństwa swym proroczym świadectwem.

Ubodzy. Ubodzy są w centrum Ewangelii, w sercu Ewangelii. Gdybyśmy usunęli ubogich z Ewangelii, to nie moglibyśmy zrozumieć całego orędzia Jezusa Chrystusa. Jako posłańcy Chrystusa, my, biskupi, kapłani i zakonnicy, powinniśmy być pierwszymi, którzy przyjmują Jego jedną łaskę do swych serc. Św. Paweł wyjaśnia, co to znaczy. Oznacza to odrzucenie perspektyw światowych i postrzeganie wszystkiego na nowo w świetle Chrystusa. Oznacza to, że jako pierwsi dokonujemy rachunku sumienia, uznajemy nasze słabości i grzechy, i podejmujemy drogę nieustannego nawrócenia, codziennego nawrócenia. Jak moglibyśmy głosić nowość i wyzwalać moc krzyża innym, jeśli sami nie pozwalalibyśmy Słowu Bożemu, by wstrząsnęło naszym samozadowoleniem, naszym lękiem przed zmianami, naszymi małostkowymi kompromisami ze sposobami działania tego świata, naszą „światowością duchową” (por. *Ewangelii gaudium*, 93)?

Dla nas, kapłanów i osób konsekrowanych, nawrócenie na nowość Ewangelii pociąga za sobą codzienne spotkanie z Panem na modlitwie. Święci uczą nas, że jest to źródłem wszelkiej gorliwości apostoelskiej! Dla zakonników życie nowością Ewangelii oznacza także odnajdywanie wciąż na nowo w życiu wspólnotowym oraz w apostołstwie motywacji do coraz ściślejszego zjednoczenia z Bogiem w doskonałej miłości. Dla nas wszystkich oznacza to takie życie, które odzwierciedla ubóstwo Chrystusa, którego całe życie koncentrowało się na pełnieniu woli Ojca i służeniu innym. Wielkim dla tego zagrożeniem jest oczywiście popadanie w pewien materializm,

który może wkraść się w nasze życie i zagrozić dawanemu przez nas świadectwu. Jedynie stając sami ubogimi, pozbywając się naszego samozadowolenia, będziemy w stanie utożsamiać się z naszymi najmniejszymi braćmi i siostrami. Będziemy widzieli rzeczy w nowym świetle, a tym samym będziemy odpowiadali uczciwie i rzetelnie na wyzwanie głoszenia radykalizmu Ewangelii w społeczeństwie przywykłym do wykluczenia społecznego, polaryzacji i skandalicznej nierówności.

W tym miejscu chciałbym skierować specjalne słowo do obecnych wśród nas młodych kapłanów, zakonników i seminarzystów. Proszę was, abyście dzielili radość i entuzjazm waszej miłości do Chrystusa i do Kościoła ze wszystkimi, ale szczególnie z rówieśnikami. Bądźcie obecni wśród ludzi młodych, którzy mogą być zdezorientowani i przygnębieni, ale którzy mimo to nadal postrzegają Kościół jako swego przyjaciela w drodze i źródło nadziei.

Bądźcie blisko tych, którzy, żyjąc w społeczeństwie obciążonym ubóstwem i korupcją, są załamani duchowo, kuszeni, by z wszystkiego zrezygnować, porzucić szkołę i żyć na ulicy. Głoście piękno i prawdę orędzia chrześcijańskiego w społeczeństwie kuszonym bałamutnymi wizjami seksualności, małżeństwa i rodziny. Jak wiecie, kwestie te są poddane coraz silniejszym atakom potężnych sił, które grożą zniekształceniem Bożego planu stworzenia i zdradą prawdziwych wartości, które stanowiły inspirację i ukształtowały to wszystko, co najlepsze w waszej kulturze.

Kultura filipińska została w istocie ukształtowana przez wyobraźnię wiary. Filipińczycy są wszędzie znani ze swego umiłowania Boga, żarliwej pobożności i serdecznego nabożeństwa do Matki Bożej i Jej różańca; z ich umiłowania Boga, żarliwego nabożeństwa do Matki Bożej i Jej różańca! Ta wielka spuścizna zawiera potężny potencjał misyjny. Jest to sposób, w jaki wasz naród dokonał inkulturacji Ewangelii i nadal przyjmuje jej orędzie (por. *Evangelii gaudium*, 122). W waszym trudzie przygotowań do pięćsetlecia budujcie na tej solidnej podstawie.

Chrystus umarł za wszystkich, abyśmy w Nim umierając, już nie żyli dla siebie, lecz dla Niego (por. *2 Kor 5,15*). Drodzy bracia biskupi, kapłani, zakonnicy i zakonnice: proszę Maryję, Matkę Kościoła, aby wyjednała dla was wszystkich taką obfitość gorliwości, abyście mogli poświęcić się bez reszty w bezinteresownej służbie dla naszych braci i siostr. Oby w ten sposób jednająca miłość Chrystusa przenikała coraz głębiej w tkanę filipińskiego społeczeństwa, a poprzez was do najdalszych zakątków świata. Amen.